

Rocznik 1997 do tablicy

Jak przystało na szkołę z tradycjami, a taką jest ciechocińska „jedyńka”, 14 października 2004 roku kolejni uczniowie klas pierwszych złożyli uroczyste ślubowanie. Ale zanim do tego doszło, zaprezentowali licznie zgromadzonym gościom, rodzicom, gronu pedagogicznemu i starszym kolegom program arty-

styczny, który stanowił ich pierwszy egzamin na ucznia. Zdali go celująco i śpiewająco i wtedy złożyli ślubowanie na sztandar szkoły. Później zostali pasowani na uczniów Szkoły Podstawowej nr 1 im. Marszałka Józefa Piłsudskiego przez panią dyrektor mgr E. Baryzę. Szkołą rodzinę powiększyli następujący uczniowie:



Klasa I a

wych. mgr Arleta Brzęczkowska

1. Bieranowski Damian
2. Borowicki Dominik
3. Chylińska Natalia
4. Dawidowicz Katarzyna
5. Domanowska Katarzyna
6. Dryps Paweł
7. Drzewucka Oliwia
8. Gołębiewska Małgorzata
9. Gostkowska Zuzanna
10. Kisielewski Łukasz
11. Kołodziejewski Bogusław
12. Kulpa Jakub
13. Linek Mateusz
14. Łatkowski Mateusz
15. Łoś Natalia
16. Majewska Weronika
17. Malinowska Justyna
18. Matuszak Bartosz
19. Matuszak Marta
20. Ostrowska Joanna
21. Paracka Zofia
22. Pastwa Julia
23. Skowronek Michał
24. Urbański Paweł
25. Włodarczyk Anna
26. Włodarska Aleksandra
27. Zielińska Joanna

Klasa I b

wych. mgr Katarzyna Drzewucka

1. Bojar Jakub
2. Chałupczak Jakub
3. Cichoń Zuzanna
4. Czerwińska Anna
5. Czerwiński Krzysztof
6. Deręgowska Aleksandra
7. Dryps Daria
8. Jaworski Łukasz
9. Kacała Oliwia
10. Kappes Sebastian
11. Karwat Tomasz
12. Kastprzyk Kamil
13. Kłonowska Magdalena
14. Kornaszewski Daniel
15. Kowalewski Mateusz
16. Krzyżanowska Marta
17. Kurtys Miłosz
18. Leśniczak Magdalena
19. Marjańska Justyna
20. Nowak Maria
21. Opalewska Paulina
22. Przybylska Luiza
23. Ruciński Miłosz
24. Świątkowska Sara
25. Wietrzykowska Dominika
26. Włodarski Kacper
27. Zdziarska Dominika
28. Zwolińska Natalia.

Klasa I c

wych. mgr Wiesława Głowacka

1. Będkowski Julian
2. Biniecki Jarosław
3. Chrzanowska Aleksandra
4. Dorenda Szymon
5. Droszyński Kamil
6. Drzewiecka Aleksandra
7. Drzewucka Anna
8. Dziarska Julia
9. Grabowski Jakub
10. Jarkowski Łukasz
11. Kamińska Agata
12. Kędzia Michał
13. Krupa Anita
14. Litwin Joanna
15. Możdżyński - Wójcik Miłosz
16. Partycki Maciej
17. Rudziński Radosław
18. Sikorska Joanna
19. Skowroński Mateusz
20. Skrzyńska Victoria
21. Słomczewska Olga
22. Stawecki Miłosz
23. Strąg Mateusz
24. Szczepanowska Michaelle
25. Winiecka Alicja
26. Wysocka Daria
27. Zakrzewski Jakub
28. Żywiczka Oskar



Uczniom nowo przyjętym do grona szkolnej społeczności życzymy na początek roku szkolnego samych piątek, ścian kolorowych i ławek zdrowych, wiele hałasu, tylko z radości i w ogóle ... samych słodkości.

Czternasty października to także Dzień Edukacji Narodowej. Miłym momentem uroczystości było nadanie miana „PRZYJACIEL SZKOŁY” księdzu prałatu Grzegorzowi Karolakowi za wieloletnią pomoc udzielaną naszej placówce.

Z okazji swojego święta nauczyciele wyróżniani są za szczególne osiągnięcia w pracy dydaktyczno - wychowawczej. W tym roku nagrodę Dyrektora Szkoły otrzymali: Halina Andrzejewska, Zdzisław Giza, Wiesława Głowacka, Iwona Janiszewska, Barbara Kańkowska, Mirella Kułaczkowska, Iwona Krzysztanowicz, Maria Skowronek, Teresa Żak. Wszystkim nagrodzonym serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów i owocnej pracy.

Elżbieta Sobolewska



fot. J.Litwin

GDY SZCZĘŚLIWY JESTEŚ Z KUBUSIEM KLASZCZ...

Rok 2004 to rok szczególnych wydarzeń dla dzieci i pracowników Samorządowego Przedszkola nr 2 w Ciechocinku. Trzynastego września 1979 r., równo 25 lat temu, nastąpiło uroczyste otwarcie naszej placówki. Ćwierć wieku istnienia to nie tylko działalność wychowawczo-dydaktyczna, to przede wszystkim ogromna praca i zaangażowanie kadry pedagogicznej, pracowników administracyjno-obługowych oraz rodziców. Dlatego od wielu miesięcy pracownicy na czele z dyrektorką Henryką Terpiłowską przygotowywali placówkę do obchodów jubileuszu. Ponieważ w roku 2002 zrodził się pomysł nadania imienia naszej placówce, postanowiono obie uroczystości połączyć.

Tak też się stało.

Dnia 23 października 2004 r. mszą świętą w Kościele pod wezwaniem św. Piotra i Pawła rozpoczęto długo oczekiwane uroczystości. Proboszcz ks. Grzegorz Karolak podczas modlitwy w tym wspaniałym dniu nie zapomniał o nikim, o byłych pracownikach, obecnych a przede wszystkim o tych, którzy już nie mogą z nami świętować. Zaproszeni goście: władze miasta na czele z Burmistrzem p. Leszkiem Dzierżewiczem, Przewodniczącym Rady Miejskiej p. Jerzym Sobierajskim, wizytatorem z kuratorium oświaty i wychowania p. Jolantą Michalską, dyrektorami placówek oświatowo-wychowawczych, z byłym Naczelnikiem Miasta p. Zbi-

gniewem Skorwiderem, p. Stanisławą Agacką- pierwszą dyrektorką przedszkola, przedstawicielami sponsorów, a przede wszystkim z byłymi pracownikami oraz dziećmi i ich rodzicami udali się na miejsce imprezy, czyli do naszego przedszkola. Przy wejściu na przedszkolny teren czekał na wszystkich bajkowy ulubieniec dzieci - miś o małym rozumku, ale wielkim sercu - Kubuś Puchatek, w którego postać wspaniale wcieliła się nauczycielka p. Marzena Fabisiak. Widok uśmiechniętego, skorego do zabawy misia rozweselił wszystkich zebranych.

P. Jerzy Sobierajski odczytał Uchwałę Rady Miejskiej dotyczącą nadania imienia Kubusia Puchatka Samorządowemu Przedszkolu nr 2, po czym Burmistrz p. Leszek Dzierżewicz odczytał Akt Nadania Imienia oraz dokonał uroczystego odsłonięcia tablicy na budynku przedszkola. Odsłonięcia logo dokonała p. wizytator Jolanta Michalska. Dwudziestopięcioletnią historię placówki przedstawiła w zarysie dyrektorka Henryka Terpiłowska. Żadna uroczystość przedszkolna nie może obyć się bez udziału najmłodszych, czyli przedszkolaków. Dzieci 6-letnie, przygotowane przez nauczycielki: p. Grażynę Drogowską oraz p. Iwonę Rutecką, wystąpiły w inscenizacji pt. „Kubuś Puchatek z wizytą w przedszkolu”. W bajkowe postaci wcieliły się dzieci: Maja Twardowska, Rafał Langner, Bartek



fot. J. Gałązka



Jagielski, Kacper Chęciński, Michał Modrzejewski, Kinga Nawrot, Patrycja Stawska, Madzia Błaszczak, Oliwia Janiszewska, Karina Walos, Kacper Kopyłowski. Barwne stroje, wesołe piosenki zachęciły zebranych do aktywnego udziału w zabawie. Milusińscy swoją radość z faktu obecności Kubusia Puchatka podkreślili piosenkami pt. „Gdy szczęśliwy jesteś”, „Jest taki miś”.

Zaproszeni goście ze wzruszeniem w głosie dziękowali za dostarczone wrażenia, życzyli wielu wspaniałych pomysłów na przyszłość, a przede wszystkim zadowolenia z pracy zawodowej. Kubuś Puchatek jako wzorowy gospodarz zaprosił wszystkich do zwiedzania placówki, która w ciągu 25 lat zmieniła się nie do poznania. Kolorowe meble, ciekawe pomoce dydaktyczne, suchy basen do ćwiczeń rehabilitacyjnych i relaksacyjnych to tylko niektóre elementy przyciągające wzrok zwiedzających. Dużym zainteresowaniem cieszyła się wystawa zdjęć „Z historii przedszkola”, kronika naszej placówki wzorowo prowadzona przez p. Beatę Linowską. Z nie mniejszym zaciekawieniem oglądano chatkę naszego bohatera zaprojektowaną i wykonaną przez p. Mariolę Kopyłowską.

Ponieważ Kubuś Puchatek uwielbia „małe co nieco”, a jest miśkiem o wielkim sercu zaprosił zebranych gości na słodki poczęstunek. Przy wspólnym stole integrującym byłych i obecnych pracowników, dzieci i władze miasta, rodziców i sponsorów wspomnieniom nie było końca. Radość na twarzach zebranych gości, szczerze



podziękowania i życzenia wypowiediane pod adresem pracowników świadczyły o tym, iż ogromny nakład pracy i zaangażowanie osób, dzięki którym odbyły się te uroczystości miały sens.

Wszystkie dzieci uczęszczające do Przedszkola Samorządowego nr 2 im. Kubusia Puchatka zostały zaproszone na wielkie świętowanie z Kubusiem i jego przyjaciółmi 26 października 2004 r. Tańce, konkursy oraz ogromny tort z wizerunkiem naszego patrona pozwoliły milusińskim wesoło spędzić czas. Kubuś Puchatek na zakończenie zabawy wręczył każdemu przedszkolakowi torbę pełną upominków, w podziękowaniu wszyscy głośno wyrecytowali wierszyk:

*Pewnego dnia odwiedził nas bardzo zacy gość,
pogodny, uśmiechnięty do zabawy zawsze chętny.
Amator miodku, czy już wiesz kto to, kto to jest?*

Kubuś Puchatek przyjaciel nasz,

Kubuś Puchatek przyjaciel z bajek.

*W przedszkolu naszym zostać chciał,
Dlatego swe imię nadał nam.*

My wierni Kubusia fani sto przygód jego znamy.

Kubuś Puchatek przyjaciel nasz,

Kubuś Puchatek przyjaciel z bajek.

Iwona Rutecka
nauczycielka Przedszkola Samorządowego nr 2
im. Kubusia Puchatka



fol. J. Gałązka

Polsko - niemiecka wymiany młodzieży Gimnazjum w Ciechocinku oraz Szkoły „Schule am Kanstein” w Salzhemmendorf w Dolnej Saksonii

W dniach 23.09 - 02.10. 2004 na zaproszenie Dyrektora „Schule am Kanstein” - K.H. Brandta, nauczycielki tamtejszej szkoły - Sabine Bartels-Müller, uczniów i ich rodziców, a także całej społeczności szkoły, grupa młodzieży z Gimnazjum w Ciechocinku gościła w Salzhemmendorf w Dolnej Saksonii w Niemczech. W wymianie uczestniczyło 17 uczniów polskich, przyjmowanych przez 16 rówieśników niemieckich, oraz dwie nauczycielki jęz. niemieckiego : mgr Małgorzata Majkowska-Guga i mgr Monika Chojnacka, które mieszkały u rodzin nauczycieli niemieckich.

Pełna nadziei i dobrych wyobrażeń młodzież z Ciechocinka przyjechała autokarem do Hannoveru, gdzie czekali już na nią nauczyciele „Schule am Kanstein”. Już na początku stworzono gościom serdeczny klimat, gdyż zapoznanie młodzieży obu państw odbyło się w szkole przy wspólnym śniadaniu. Prawdziwą przyjemnością okazało się również zwiedzanie szkoły, która w opinii naszych uczniów szokowała swoją nowoczesnością, a przede wszystkim wyposażeniem sal komputerowych, internetowych i specjalistycznych.

Celem wymiany było poznanie języka, zwyczajów, tradycji i kultury oraz codziennych warunków życia Niemców. W czasie dziesięciodniowego pobytu udało się zrealizować postawione zadania. Współpraca przebiegała bez żadnych problemów, a organizatorzy

niemieccy wykazali się ciekawymi pomysłami.

Uczniowie z Ciechocinka mieszkając u rodzin niemieckich oraz przebywając praktycznie cały czas ze swoimi kolegami zza Odry mieli możliwość pogłębiania umiejętności językowych i rozszerzania słownictwa z różnych dziedzin. Spotykali się wówczas z bardzo dużą sympatią i życzliwością. Gościnność rodzin niemieckich oraz duże zainteresowanie Polską i polskim językiem przerosła wyobrażenia uczniów. Także nauczycielki języka niemieckiego sprawujące opiekę nad polskimi uczniami zaczerpnęły nowe pomysły pracy w szkole, co stało się możliwe dzięki wymianie doświadczeń między nimi a nauczycielami szkoły niemieckiej.

Bardzo często stwarzano młodzieży okazję poznawania historii tamtejszego regionu „Weserbergland” w czasie zwiedzania uroczych miast, np. Hildesheim z jego zabytkowym kościołem i katedrą oraz „1000 - letnią różą”, dzięki której miasteczko to jest znane na całym świecie, Hannoveru z jego fascynującą architekturą , Hameln - gospodarczego , kulturalnego i turystycznego centrum regionu, oraz Gottingen - miasta partnerskiego Torunia. Bardzo ciekawym punktem programu okazała się wizyta w muzeum-młynie w Ebergötzen, w którym żył i tworzył popularny w Niemczech malarz, poeta i bajkopisarz Wilhelm Busch.





Organizatorzy umożliwili również polskim uczniom zwiedzanie znanego Muzeum Regionu Granicznego b. RFN i NRD, mieszczącego się nieopodal miejscowości Duderstadt, co okazało się wspaniałą lekcją historii dla młodzieży obu krajów. Jednym z najważniejszych przeżyć dla naszych uczniów było niewątpliwie zwiedzanie „kawałka Brazylii” w sercu Hannoweru, czyli zbioru wyjątkowych drzew i roślin sprowadzonych tu z lasów deszczowych Ameryki Południowej.

Założenia programowe pierwszej wymiany między naszymi szkołami zostały zrealizowane nie tylko poprzez poznawanie codziennych warunków życia Niemców, ich zwyczajów i kuchni, odkrywanie osoblności tamtejszych miast oraz branie udziału w zajęciach lekcyjnych, lecz również poprzez uczenie się wzajemnego poszanowania, kultury i tolerancji. Młodzież z Ciechocinka dostała niecodzienną okazję nabywania umiejętności nawiązywania kontaktów z obcą



młodzieżą, współdziałania w grupie poprzez udział w wycieczkach i wspólnych spotkaniach oraz przełamywania szkodliwych stereotypów tkwiących w naszych społeczeństwach.

Istotnym punktem pobytu w Niemczech było spotkanie z Burmistrzem Salzhemmendorf - Martinem Kempe, który wyraził chęć dalszego zbliżenia, stałego kontaktu i wzajemnego poznawania życia w naszych krajach. Młodzież dowiedziała się wówczas wielu interesujących rzeczy o życiu, problemach, sytuacji ekonomicznej i spędzaniu wolnego czasu mieszkańców regionu.

Wizyta młodzieży polskiej w Salzhemmendorf zakończyła się zaproszeniem uczniów niemieckich do Ciechocinka, które dojdzie do skutku w dniach 8-17 marca 2005. Perspektywa kolejnego spotkania dostarcza naszej młodzieży dużo nadziei i radości, ale też stanowi dla niej nie lada wyzwanie.

Małgorzata Majkowska-Guga

Uczniowie uczestniczący w międzynarodowej wymianie młodzieży w niemieckim mieście Salzhemmendorf dzielą się swoimi wrażeniami z pobytu z czytelnikami naszego czasopisma.

- W pierwszej kolejności proszę opowiedzieć o niemieckiej szkole, którą mieliście okazję poznać.

- Nasza szkoła i szkoła w Salzhemmendorf to dwa różne światy. Szkoły różni nie tylko wielkość, ale przede wszystkim wyposażenie. Na niemiecki kompleks szkolny składają się duże boiska, kilka sal gimnastycznych, korty tenisowe, basen, doskonale wyposażone pracownie, dwie ogromne sale komputerowe, po czterdzieści stanowisk w każdej.

Jest też „pokój z ciuchcią” dla majsterkowiczów. Wielka sala, w której hobbyści budują z różnorodnego

materiału pociągi. Budowle wyglądają profesjonalnie, porządnie, jest ich bardzo dużo.

W sklepiku szkolnym (znacznie większym od naszego) rodzice codziennie przygotowują dla uczniów kanapki, które sprzedawane są na przerwach.

- Czy uczestniczyliście w zajęciach lekcyjnych?

- Choć mieszkaliśmy w różnych miejscowościach, spotykaliśmy się w jednej szkole i czynnie braliśmy udział w lekcjach. Na podstawie poczynionych obserwacji sądzimy, że poziom nauczania w Niemczech jest znacznie niższy niż u nas. Na matematyce nasi nie-



mieccy przyjaciele uczyli się potęgowania (3 kl.gim.), które my opanowaliśmy w piątej klasie szkoły podstawowej.

Na lekcji francuskiego pani podała przepis na naleśniki z francuskiej kuchni, a następnie wyjęła patelnię i smażyła naleśniki według przepisu. Oczywiście przygotowywała je w pięknej, nowoczesnej kuchni, a uczniowie byli obserwatorami.

Zupełnie inaczej wyglądają też w Niemczech lekcje muzyki. U nas przyswajamy dużo wiedzy teoretycznej, gramy na dzwonkach i słuchamy utworów muzycznych. Uczniowie niemieccy uczą się podstaw kompozycji, harmonii podczas zajęć praktycznych. Mają ku temu doskonałe warunki. Sala muzyczna jest przestronna, z ogromną ilością sprzętu muzycznego – są gitary, zestawy perkusyjne, zestawy do nagrywania. Każda para uczniów dysponowała keyboardem. Na lekcji, w której uczestniczyłem koledzy mieli opracować i zagrać fragment utworu. Ci, którym granie sprawiało trudności, chwyтали mikrofony i śpiewali. Pod koniec lekcji udało się zorganizować mały koncert. Ja grałem na gitarze. Co ciekawe, szkoła posiada studio nagrań i każda klasa może nagrać płytę ze swoim utworem.

- Jak zorganizowane mają życie niemieckie rodziny?

- Niemcy są bardzo zdyscyplinowanym i doskonale zorganizowanym narodem. Wstają bardzo wcześnie, o 5 rano (co dla nas było koszmarem), by wspólnie zjeść śniadanie trwające 45 min. Ok. 15. wracają do domów i jedzą obiad, zawsze o określonej porze. Później wypoczywają, mają czas na hobby, rozwijanie zainteresowań, nie są zabiegani, dysponują zdecydowanie większą ilością wolnego czasu niż nasi rodzice.

- A jak wyglądają miejscowości, w których mieszkaliście?

- Mieszkaliśmy w różnych miejscowościach: Duingen, Wallensen, Oldendorf, Osterwald, Elze. Były to wsie, ale większe od naszego Ciechocinka. Wyjątkowo zadbane, nawet najmniejsze uliczki na uboczu świeciły czystością. Standard mieszkań też był nieco wyższy niż u nas, ale w tym dorównujemy naszym sąsiadom. Mieszkaliśmy głównie w domkach jedno-



rodziny z ogródkami. Wokół wsi rozmieszczonych było wiele ścieżek rowerowych.

- Czy spotkały Was jakieś wyjątkowe gesty życzliwości ze strony niemieckich kolegów?

- Na każdym kroku okazywano nam życzliwość, serdeczność, ale najmilszą niespodzianką było przyjęcie, które przygotowała niemiecka rodzina z okazji urodzin Kuby i Moniki. Zaproszono wszystkich kolegów z polskiej i niemieckiej strony. Przygotowano grillowe potrawy i sałatki. Doskonale bawiliśmy się i to była kolejna okazja do wspólnych rozmów.

Pozytywne wrażenie wywarła na nas wizyta u Burmistrza Miasta Salzhemmendorf pana Martina Kempe. Burmistrz przyjął nas bardzo serdecznie, podjął przy suto zastawionym stole. Rozmawiał z nami, pytał o wrażenia z pobytu, zrobiliśmy też wspólne zdjęcie. Poświęcił nam dużo czasu. Żałował, że nie zaplanował więcej spotkań z nami. Relacja z wizyty ukazała się w lokalnych mediach. Burmistrz ciepło wyrażał się o nas, chwalił naszą dobrą znajomość języka niemieckiego. Dla nas było to również sympatyczne spotkanie.

- Co chcielibyście pokazać młodzieży niemieckiej, gdy w marcu przyjedzie do nas z rewizytą?

- Przede wszystkim nasze piękne uzdrowisko. Władze Salzhemmendorf planowały stworzyć uzdrowisko podobne do ciechocińskiego, ale skończyło się na budowie term (sauny, natryski, inhalatoria). Na pewno zachwycą się łąkami i innymi pięknymi budowlami naszego miasta. W następnej kolejności pokażemy Toruń. Niemieccy uczniowie nic nie wiedzą o Mikołaju Koperniku. Znają tylko jednego Mikołaja - św. Mikołaja. Koniecznie musimy opowiedzieć o nim i o jego życiu. Musimy też pokazać zabytki. W Niemczech nie ma starych budowli. Wszystkie zabytki odbudowane zostały po wojnie na podstawie zdjęć.

Dziękujemy za interesujące spotkanie, które przybliżyło nam zachodnich sąsiadów. Cieszymy się, że już pierwsza wizyta spełniła Wasze oczekiwania.

Życzymy, aby rewizyta była równie udana.

Relacje kolegów spisali członkowie Koła Dziennikarskiego Gimnazjum w Ciechocinku

55. rocznica Zespołu Szkół Specjalnych nr 1

W Dniu Edukacji Narodowej - 14 października obchodziliśmy również 55. rocznicę istnienia naszej szkoły - Zespołu Szkół Specjalnych nr 1 w Ciechocinku.

Pięknie udekorowana sala gimnastyczna Szpitala Uzdrawiskowego nr 3 „Markiewicz” gościnnie przyjęła na tę szczególną uroczystość wiele znamienitych osobistości. Swoją obecnością zaszczytili nas: Stefan Smulski - Prezes PUC S.A., Jacek Walkowski Wiceprezes PUC S.A., Władysław Lipski - Dyrektor NZOZ, Jerzy Sobierajski - Przewodniczący Rady Miejskiej, Maciej Woźniak - Zastępca Dyrektora Departamentu Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu, Tadeusz Polanowski - Naczelnik Wydziału Polityki Społecznej Starostwa Powiatowego w Aleksandrowie Kuj., ksiądz Prałat - Grzegorz Karolak, doktor Zuzanna Kościukiewicz - Dyrektor Szpitala Uzdrawiskowego nr 3 „Markiewicz”, Klara Drobniewska - Dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych nr 2 w Ciechocinku, Anna Władkowska - Dyrektor Publicznego Gimnazjum w Ciechocinku, Zdzisław Giza - przedstawiciel Szkoły Podstawowej nr 1 w Ciechocinku, przedstawiciele związków zawodowych - Wiesława Polanowska - Prezes Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego, Zbigniew Płaszczyński - Przewodniczący Międzyzakładowej Komisji Pracowników Oświaty NSZZ „Solidarność”, Krzysztof Słodowicz - Przewodniczący Sekcji Emerytów i Rencistów ZNP, Mirosław Satora - Prezes Fundacji „Pro Omnibus”, Eugeniusz Rakoca - właściciel firmy „Eugenio”, przedstawiciele mediów, emerytowani nauczyciele, pracownicy Szpitala „Markiewicz”, obecni pracownicy szkoły - nauczyciele i wychowawcy oraz nasi podopieczni.

Oficjalną część uroczystości wypełniły najpierw okolicznościowe wystąpienia naszych gości - pełne uznania, ciepłych życzeń i upominków dla jubilatki. Polonistka kol. Hanna Fijałkowska przygotowała i przedstawiła gościom krótką historię naszej szkoły. Następnie wyróżnieni nauczyciele i wychowawcy

otrzymali z rąk dyrektora szkoły - Pani Ewy Gizy nagrody pieniężne. Nagrodzeni pedagodzy to: Rosita Strąk, Irena Drewczyńska, Jolanta Pietrzak, Anna Cypko, Maria Reluga, Ewa Wiśniewska, Barbara Roszak, Joanna Handziuk, Elżbieta Malinowska i Wioletta Wzięch.

Sympatycznym akcentem kończącym oficjalne spotkanie były występy uczniów, którzy zaledwie 11 dni wcześniej rozpoczęli swoją kurację w „Markiewiczu” i edukację w szacownej szkole. Młodzież i młodsze dzieci przedstawiły wesoły montaż słowno - muzyczny przygotowany pod kierunkiem wychowawców - Marioli Przeździek, Jolanty Relugi, Małgorzaty Rymar-Rudzińskiej i Ewy Wiśniewskiej. Okolicznościową dekorację sali wykonali wychowawcy - Barbara Roszak i Krystyna Ołtarzewska. Na ręce wychowawców podziękowanie za przepiękne występy (dwa pudła cukierków) złożył Jerzy Sobierajski, były dyrektor i przyjaciel naszej szkoły.

Następnie wszyscy przeszli do budynku szkoły, gdzie odbywała się mniej oficjalna część uroczystości. Na korytarzach wystawiono kroniki szkoły i działań wychowania utrwalające wiele niezapomnianych chwil na przestrzeni kilkudziesięciu lat. Wiele z nich wyszło spod ręki piszącej te słowa. Ogromnym zainteresowaniem cieszyły się ciekawe ekspozycje prac plastycznych naszych dzieci, gazetki: samorządu szkolnego, „unijna”, okolicznościowa oraz księga gości, do której ochoczo wpisywali się uczestnicy spotkania. Na koniec, przy pięknie udekorowanym stole - tu ukłon w stronę Pana Eugeniusza Rakocy, sponsora i przyjaciela naszej szkoły - ulegliśmy czarowi wspomnień.

Mam nadzieję, że czekają nas jeszcze liczne jubileusze, jednak nasza szkoła daje szansę dzieciom przewlekłe chorym i niepełnosprawnym, które niejednokrotnie u nas przeżywają swoje pierwsze sukcesy i odnajdują poczucie własnej wartości.

Alicja Słodowicz

